

Teofil Siudy

Eschatologiczna ikona Kościoła

Salvatoris Mater 2/4, 51-59

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryjny wykład Soboru Watykańskiego II, ukazując Matkę Odkupiciela w misterium Kościoła, pogłębił także rozumienie prawdy o wniebowzięciu Dziewicy Maryi. Ojcowie Soboru nazwali Maryję wziętą do nieba z duszą i ciałem obrazem i początkiem Kościoła eschatologicznego¹. Stwierdzili też, że *w Niej Kościół podziwiał i wysławiał wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być*².

Współczesna teologia podjęła te inspiracje Vaticanum II, rozwijając je i pogłębiając zarówno w komentarzach do dokumentów soborowych, jak i w studiach dotyczących samej tajemnicy wniebowzięcia oraz zagadnień eschatologii.

We wniebowzięciu Maryi, jak podkreślają współcześni teologowie, zapoczątkowany został stan ostatecznego uwielbienia, które ma się stać udziałem całego Kościoła. Dlatego też Kościół widzi w uwielbionej Matce Pana swoją doskonałą „ikonę eschatologiczną”³. Dziewica wniebowzięta, podobnie jak najpierw sam uwielbiony Chrystus, stanowi eschatologiczny ideał Kościoła. W Niej, na drodze wyjątkowej antycypacji, urzeczywistnia się nadprzyrodzone przeznaczenie społeczności Kościoła. Powstaje jednak od razu pytanie o konieczność tego podwójnego ideału eschatologicznego Kościoła. Czy nie wystarczyłoby jego urzeczywistnienie w samym tylko Chrystusie jako Zbawicielu i Głowie Kościoła? Nie istnieje oczywiście – jak podkreśla J. Galot – żadna absolutna konieczność tej podwójnej reprezentacji ideału eschatologicznego. Istnieją jednak powody, dla których Maryja, zgodnie z Bożym planem zbawienia, może i powinna być umieszczona obok Chrystusa jako ideał eschatologiczny Kościoła. Najpierw przemawia za tym fakt, że we wniebowziętej Ma-

Ks. Teofil Siudy

Eschatologiczna ikona Kościoła

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 4, 51-58

¹ Por. LG 68.

² SC 103.

³ Takie określenie Wniebowziętej Maryi wprowadził L. Bouyer. Znajduje się ono w jego pracach dotyczących kultu maryjnego: *Le culte de la Mère de Dieu dans l'Église catholique*, „Irenikon” 22(1949) 150-156; *Le culte de la Mère de Dieu*, Chevetogne 1950. Por. J. KUMALA MIC, *Eklezjalny aspekt tajemnicy Wniebowzięcia*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 17-18(1989-1990) 57-78; TENŻE, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK MIC, K. PEK MIC, Warszawa 1993, 277-290; J. SALIJ OP, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła (Refleksja na marginesie KKK 972)*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv, B. KOCHANIEWICZ OP, Kraków 1996, 89-95.

ryi ów ideał eschatologiczny urzeczywistnia się w stanie odmiennym od tego, w którym realizuje się on w osobie Chrystusa. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, że Chrystus jest Bogiem, a Maryja stworzeniem; Chrystus jest Odkupicielem, Maryja zaś istotą odkupioną. Ponadto za ową podwójną reprezentacją ideału eschatologicznego Kościoła przemawia historiozbawczy fakt wspólnoty Maryi jako nowej Ewy z Chrystusem – nowym Adamem. Stąd też, zdaniem tego autora, ideał eschatologiczny, do którego zdąża eklezjalna wspólnota, nie może się urzeczywistnić w sposób pełny w jednostce, którą jest Chrystus, czy też Jego Matka. Nosicielem tego ideału jest wspólnota: Chrystus i Maryja⁴. Skoro Kościół ma osiągnąć swoje dopełnienie, swoją eschatyczną doskonałość, przez obłubieńcze „tak” wobec Chrystusa, to nie ma lepszego znaku zapowiadającego i gwarantującego to dopełnienie niż sama Matka Jezusa. To właśnie w Niej udział w eschatycznej doskonałości Chrystusa objawia się jako ostateczny cel Kościoła. Można zatem mówić o odmiennych formach ideału eschatologicznego Kościoła, reprezentowanych z jednej strony przez uwielbionego Chrystusa, z drugiej zaś przez wniebowziętą Jego Matkę⁵. Potwierdzenie tego ujęcia teologicznego znajdujemy w jednej z katechez maryjnych Jana Pawła II. *Bóg zechciał – stwierdza Papież - aby w sposób analogiczny do tego, co wydarzyło się na początku dziejów ludzkości i historii zbawienia, ideał eschatologiczny objawił się nie przez jednego człowieka, ale przez mężczyznę i niewiastę. Dlatego w chwale niebios, u boku zmartwychwstałego Chrystusa, znajduje się też kobieta wskrzeszona z martwych – Maryja: nowy Adam i nowa Ewa, pierwociny powszechnego zmartwychwstania ciał, które stanie się udziałem całej ludzkości. Nie należy oczywiście stawiać – dodaje Ojciec Święty – na jednej płaszczyźnie sytuacji eschatologicznej Chrystusa i Maryi. Maryja, nowa Ewa, otrzymała pełnię łaski i chwały niebieskiej od Chrystusa, nowego Adama, została bowiem wskrzeszona najwyższą mocą Syna za pośrednictwem Ducha Świętego⁶.*

Należy zatem zapytać, w jaki sposób objawia się we wniebowziętej Maryi ów ideał eschatologiczny, na jaką treść wskazuje wyrażenie „ikona eschatologiczna Kościoła”?

⁴ Por. J. GALOT, *Le mystère de l'Assomption*, w: *Maria. Études sur la Sainte Vierge*, red. H. DU MANOIR SJ, t. 7, Paris 1964, 224-225.

⁵ Por. O. SEMMELROTH, *Die selige jungfräuliche Gottesmutter Maria im Geheimnis Christi und der Kirche*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche. Das Zweite Vatikanische Konzil*, t. 1, Freiburg i.Br. 1966, 346-347.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Wniebowzięcie Maryi w Tradycji Kościoła* (9 VII 1997), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Città del Vaticano 1998, 190.

Komentując maryjny rozdział *Lumen gentium* jeden ze współczesnych teologów stwierdza: *Kościół uznaje Maryję jako swój Wzór doskonały, który wyprzedza go w chwale. To dlatego właśnie Kościół kontempluje Ją jako Niewiastę, która urzeczywistnia w sobie samej niebieskie Jeruzalem*⁷. Z kolei w innym komentarzu do Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy: *Maryja wyprzedza Kościół w jego ziemskiej realizacji, zapowiada go też i poprzedza w jego przeznaczeniu niebieskim. Kościół jest tym, czym Maryja była, Maryja jest tym, czym Kościół będzie. W Maryi wziętej do chwały niebieskiej Kościół osiągnął swój stan ostateczny, doskonałość oblubienicy bez zmyy i zmarszczki (KK 65)*⁸. Ten stan ostateczny Kościoła, stan jego doskonałości to owoc zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. W Maryi niepokalanej, pełnej łaski, w końcu wniebowziętej, to zbawcze zwycięstwo Chrystusa osiągnęło już swój kres. Maryja jest figurą tego, co Zbawiciel urzeczywistni dla całego Kościoła, dla wszystkich jego członków⁹.

Maryja urzeczywistniająca w sobie ideał Kościoła eschatologicznego, może być w pełni ujmowana w kategoriach obrazu a zarazem początku tego Kościoła, na co wskazuje wspomniane określenie „ikona eschatologiczna”.

W pojęciu „obraz” kryje się właściwość konkretnego wyobrażenia i objawiania danej rzeczywistości. Nazywając wniebowziętą Maryję obrazem Kościoła eschatologicznego postrzega się w Niej znak objawiający i jakby najczystsze zwierciadło niebieskiego stanu Kościoła. W Matce Jezusa skupia się i odbija rzeczywistość, której Kościół oczekuje w przyszłym wieku¹⁰.

I tak, Maryja jako obraz Kościoła eschatologicznego pozwala zrozumieć, dlaczego ostateczny stan Kościoła to „Królestwo niebieskie”. We wniebowziętej Maryi objawia się bowiem w pełni suwerenność Boga, który obdarował Ją tak obficie i definitywnie miłością i świętością, że cały Jej byt został ostatecznie przemieniony. Objawia się w Niej królowanie Boga, który wyzwala i uwalnia człowieka z każdej niewoli, także z niewoli śmierci. Wniebowzięta Dziewica uczestniczy w Królestwie Bożym stanowiącym zrealizowanie zbawienia także co do ciała. W dokumencie Międzynarodowej Komisji Teologicznej, opublikowanym w dwudziestą rocznicę zakończe-

⁷ H.M. MANTEAU-BONAMY, *La Vierge Marie et le Saint-Esprit*, Paris 1971, 195.

⁸ O. DA SPINETOLI, *La Madonna della „Lumen gentium”*, Roma 1968, 131.

⁹ Por. J. ESQUERDA BIFET, *Sentido escatológico de Maria, tipo de la Iglesia*, „Estudios Marianos” 39(1974) 114.

¹⁰ Por. S. DE FIORES, *Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa*, Roma 1968, 255.

nia Vaticanum II, stwierdza się na ten temat: *Fakt, że Kościół jest obecnością „in mysterio” Królestwa, staje się ostatecznie jasny w Maryi, która jest mieszkaniem Ducha Świętego, przykładem wiary, „Realsymbol” Kościoła. Oto dlaczego Sobór uczy w odniesieniu do Maryi: „Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiągnął doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez skazy (por. Ef 5, 27)” (Lumen gentium, 65). Często bolesna odległość pomiędzy pielgrzymującym Kościołem i spełnionym Królestwem jest już pokonana w Tej, która jako Wniebowzięta „upodobniona do swego Syna, który zmarł twychwał, dostąpiła uprzednio losu wszystkich sprawiedliwych” (Paweł VI, „Wyznanie wiary”, 15)¹¹.*

Przed wszystkim jednak uwielbiona co do duszy i co do ciała Maryja stanowi znak objawiający eschatologiczny stan Kościoła jako „pełną wspólnotę z Chrystusem i z Bogiem”. Złączona nierozdzielnie z Chrystusem więzami krwi i wiary, Maryja wniebowzięta spotyka swego Pana twarzą w twarz. Spotkanie to stanowi sumę wszelkiej doskonałości i szczęścia. Chrystus z kolei prowadzi do miłości Ojca stanowiącej kres całej rzeczywistości eschatycznej¹².

Będąc eschatycznym obrazem dla Kościoła, wniebowzięta Maryja nie jest od tego Kościoła oddalona czy też oderwana. Można powiedzieć, że nie jest Ona obrazem do oglądania na odległość. W misterium swojego uwielbienia Matka Odkupiciela łączy się z Kościołem w sposób najgłębszy. Wyraża to kategoria „początku” Kościoła. Maryja *jest nie tylko „obrazem” tego, czym Kościół będzie, lecz jest także „początkiem Kościoła uwielbionego”*¹³. W tym miejscu warto zaznaczyć, że Vaticanum II, mówiąc o Maryi jako eschatologicznym „początku” Kościoła, posłużył się celowo terminem „initium” w odróżnieniu od terminu „principium”, który św. Paweł odnosi wyłącznie do Chrystusa (por. Kol 1, 18). Tylko Chrystus jest eschatycznym „principium”, to znaczy początkiem a zarazem przyczyną uwielbienia wszystkich¹⁴. W Maryi jako części Kościoła, najznakomitszym jego członku, rozpoczyna się już stan Kościoła chwalebego. Matka Jezusa jest „początkiem” tego Kościoła. Jest to jednak tylko początek, nie ma jeszcze całości, nie ma pełni.

¹¹ *Wybrane zagadnienia z eklezjologii*, w: *Od wiary do teologii*. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996, red. J. KRÓLIKOWSKI, Kraków 2000, 235-236.

¹² Por. S. DE FIORES, *Maria nel mistero...*, 255-256.

¹³ N. DE MARTINI, *L'indole escatologica della Chiesa peregrinante e sua unione con la Chiesa celeste nella Costituzione conciliare „Lumen gentium”*, Brescia 1972, 438.

¹⁴ Por. S. MEO, *Il tema Maria-Chiesa nel recente Magistero ecclesiastico: contenuti e terminologia*, w: *Maria e la Chiesa oggi*, Roma 1985, 64.

Akcentując przyszlą tożsamość, albo też upodobnienie się Kościoła ziemskiego do uwielbionej Maryi, podkreśla się tym samym odmiennosc ich aktualnego stanu. Między Maryją-Ikoną eschatologiczną a Kościołem ziemskim istnieje zasadnicza różnica: Maryja jest w chwale, Kościół zaś jest w drodze do chwały. Dostrzegając tę odmiennosc sytuacji teolog irlandzki D. Flanagan zauważa, że Matka Jezusa jest obecnie członkiem Kościoła niebieskiego. Tradycja, jak wyjaśnia ten teolog, widzi Maryję uwielbioną w społeczności świętych, jako pierwszą z odkupionych, na czele aniołów i świętych. Maryję wniebowziętą należy postrzegać w Jej funkcji reprezentowania wspólnoty Kościoła niebieskiego. Zasada reprezentowania, którą tradycja maryjna stosuje zazwyczaj do funkcji Maryi we Wcieleniu i na Kalwarii – według tego autora – odnosi się przede wszystkim do wniebowzięcia. Ostatecznie więc uwielbiona Maryja nie jest ikoną eschatologiczną Kościoła w niebie, lecz jego uosobieniem, a dopiero wraz z Kościołem niebieskim stanowi obraz eschatologiczny dla Kościoła pielgrzymującego. *Całość Kościoła w niebie* – pisze D. Flanagan – *można rozważać jako typ Kościoła na ziemi. Kościół chwały, niebieskie Jeruzalem, łączy się z Kościołem pielgrzymującym na ziemi i stanowi dla niego wzór. Istnieje między nimi ścisła wspólnota życia, a społeczność przebywająca w chwale stanowi dla członków tejże społeczności pozostających jeszcze w stanie pielgrzymowania - ideal pełnego zakończenia, do którego zdążają pielgrzymi [...]. Winniśmy więc uważać Maryję i Kościół niebieski za jedność. Winniśmy widzieć Maryję w Kościele niebieskim, a w Maryi i w Kościele niebieskim upatrywać model, typ i figurę Kościoła pielgrzymującego. Kościół chwały jest bowiem bez Maryi niepełny; w Niej znajduje swój najpełniejszy wyraz czy streszczenie*¹⁵. Stanowisko takie, wyrosłe na gruncie nowych teorii eschatologicznych, odrzucających stan pośredni, a przyjmujących zmartwychwstanie w śmierci, nie zgadza się ze współczesnym nauczaniem Kościoła, a także opracowaniami teologicznymi dotyczącymi Maryi jako ikony eschatologicznej Kościoła. Kongregacja Nauki Wiary w swoim Liście do biskupów na temat niektórych zagadnień dotyczących eschatologii w roku 1979 podkreśliła, że *Kościół w swojej nauce o losie człowieka po śmierci wyklucza wszelkie tłumaczenie, które pozbawiałoby sensu Wniebowzięcie Dziewicy Maryi: uwielbienie ciała Dziewicy jest uprzednie w stosunku do uwielbienia, jakie jest przeznaczone dla wszystkich zbawio-*

¹⁵ D. FLANAGAN, *Eschatologia a wniebowzięcie*, „Concilium” 1-5(1969) 79-80.

nych¹⁶. Jest wybiegiem teologicznym – pisze A. Müller – wyjaśniać uwielbienie Maryi tym, że „tak czy owak” wszyscy zmarli w Chrystusie wchodzą „zaraz” do chwały cielesnej. Wprawdzie w odniesieniu do tego zagadnienia nic nie zostało zdefiniowane, pozostaje ono zatem otwarte, będąc jednak naznaczonym naszą niewiedzą co do stosowania jakiegokolwiek „systemu miary” do życia pozaziemskiego. Skoro jednak w kontekście wiary i pojęć, w którym zmartwychwstanie umarłych jest przyjmowane dopiero na „końcu czasu”, wyłania się nauka, że Maryja już zmartwychwstała, to w tym wypadku chciano przez to wyrazić coś szczególnego, coś, co różni się przynajmniej jakościowo od sytuacji innych odkupionych, abstrahując od zagadnienia czasu. Tym czymś jakościowo szczególnym jest, że Maryi nie postrzega się jako kogokolwiek spośród ludzi, lecz jako jednostkę przeznaczoną do ściśle określonego zadania, w konkretnej jednorazowej sytuacji historiozbowczej¹⁷. Takie ujęcie spotkamy w pismach zdecydowanej większości współczesnych teologów. W duchu nauki Soboru Watykańskiego II widzą oni w Maryi ikonę eschatologiczną całego Kościoła, zarówno w jego fazie ziemskiej, jak i niebieskiej. Cały Kościół znajduje się w stanie oczekiwania na eschatologiczne dopełnienie, również Kościół niebieski. W uwielbionej Maryi zostało w pełni zrealizowane to wszystko, co ma stać się udziałem całego Kościoła kiedy Chrystus ukaże się w chwale i nastąpi zmartwychwstanie umarłych i gdy cały Kościół świętych w pełnym błogosławieństwie miłości uwielbiać będzie Boga i „Baranka, który został zabity” (Ap 5, 12)¹⁸. Dla współczesnych teologów omawiających to zagadnienie jest oczywistym fakt, że Maryja może być i jest w pełni obrazem i początkiem Kościoła w chwale – ikoną eschatologiczną Kościoła tylko dlatego, że stanowi Ona autentyczną część tego Kościoła, że jest członkiem Mistycznego Ciała, które dąży do pełnego zjednoczenia ze swoją Głową.

Stanowiąc uprzednią realizację Kościoła eschatologicznego, Maryja pomaga Kościołowi zdążyć ku jego eschatologicznej pełni. Maryja otrzymała bowiem łaskę urzeczywistnienia w sobie ideału eschatologicznego nie tylko dla siebie – wniebowzięcie nie jest tylko Jej przywilejem - ale również i dla całego Kościoła. Otrzymała swoją eschatyczną pełnię łaski, czyniąc ją przedmiotem pragnień

¹⁶ List *Recentiores episcoporum Synodi*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tł. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, 131.

¹⁷ A. MÜLLER, *Marias Stellung und Mitwirkung im Christusergebnis*, w: *Mysterium Salutis* 3/2, Einsiedeln 1969, 488.

¹⁸ LG 51.

i poszukiwań wszystkich chrześcijan¹⁹ oraz *wzięta do nieba* [...] *po-
przez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary
zbawienia wiecznego* – uczy Vaticanum II²⁰. Skuteczność tego wsta-
wiennictwa wynika zaś ze ścisłej, eschatycznej więzi uwielbionej
Maryi z Chrystusem Odkupicielem. *W tajemnicy wniebowzięcia* –
stwierdza Jan Paweł II – *wyraża się ta wiara Kościoła, że Maryja jest
zjednoczona z Chrystusem „węzłem ścisłym i nierozzerwalnym” [...] wzięta do nieba* [Maryja] *nie zaprzestaje owej zbawczej „służby”,
w której wyraża się macierzyńskie pośrednictwo „aż do wiekuistego
dopelnienia się zbawienia wszystkich wybranych”*. *W taki sposób Ta,
która tu na ziemi „utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż
do Krzyża”, pozostaje nadal z Nim zjednoczona, gdy już „wszystko
Mu jest poddane, póki On sam siebie i wszystkiego nie podda Ojcu”*²¹.

Świadomość macierzyńskiego pośrednictwa wniebowziętej
Maryi wyraźnie objawia się w liturgii uroczystości Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny. Kościół modli się wówczas: *Panie, nasz
Boże, niech się wzniesie do Ciebie ofiara naszego oddania i za wsta-
wiennictwem Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej niech nasze
serca rozpalone ogniem miłości nieustannie dążą do Ciebie* (Modli-
twa nad darami). *Milosierny Boże, przyjęliśmy Najświętszy Sakra-
ment, który daje zbawienie, prosimy Cię, abys za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej doprowadził nas do chwa-
ły zmartwychwstania* (Modlitwa po Komunii)²². Tym samym w tę
uroczystość, jak czytamy w adhortacji apostołskiej Pawła VI *Maria-
lis cultus*, *Kościółowi i społeczności ludzkiej zostaje przedstawiony ob-
raz i niosący pociechę dowód, które pouczają nas, że spełnia się osta-
teczna nadzieja: gdyż mające kiedyś nastąpić uwielbienie jest szczę-
śliwym przeznaczeniem tych wszystkich, których Chrystus uczynił
braćmi, stając się uczestnikiem tej samej „krewi i tego samego ciała”*
(Hbr 2, 14; por. Ga 4, 4)²³.

Tak oto, za sprawą współczesnego nauczania Kościoła, znajdu-
jącego swoje rozwinięcie w pogłębionej refleksji teologicznej, zdog-
matyzowana przed pięćdziesięcioma laty prawda o wniebowzięciu
Dziewicy Maryi jaśniej jakby nowym blaskiem. Wniebowzięcie, sta-
nowiąc niewątpliwie jeden z przywilejów Matki Jezusa, co zostało

¹⁹ Por. J. GALOT, *Marie, type et modèle de l'Église*, w: *L'Église de Vatican II. Études
autour de la Constitution conciliaire sur l'Église*, red. G. BARAUNA, Y. CONGAR,
t. 3, Paris 1966, 1252.

²⁰ LG 62.

²¹ RM 41.

²² *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, 153'.

²³ MC 6.

podkreślone w Bulli *Munificentissimus Deus*, łączy Ją także w wyjątkowy sposób z nami, z całym Kościołem. Maryja jako „ikona eschatologiczna Kościoła” zapowiada naszą zbawczą przyszłość, a zarazem po macierzyńsku pomaga na drodze do jej osiągnięcia. Stanowi przez to znak niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego ludu Bożego²⁴.

Ks. dr Teofil Siudy
Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Św. Barbary 41
PL - 42-200 Częstochowa
E-mail: teomar@pro.onet.pl

Icona escatologica della Chiesa

(Riassunto)

Per l'opera del Concilio Vaticano II^o e dell'insegnamento postconciliare della Chiesa, nella teologia contemporanea viene accentuata sempre più fortemente la prospettiva ecclesiale dell'assunzione di Maria. Si riferisce ad essa soprattutto la definizione dell'amatissima Madre di Gesù in quanto „icona escatologica della Chiesa”. Grazie alla benevolenza salvatrice di suo Figlio Maria è „immagine” e „inizio” della Chiesa di gloria. Con la sua glorificazione annuncia un futuro escatologico e al tempo stesso, con la sua intercessione materna, aiuta la Chiesa pellegrina a raggiungere tale futuro.

²⁴ Por. LG 68.

Ludzie, którzy nie znają nadziei, szukają nie tego, co mogliby ulepszyć, lecz tego, co mogliby zranić¹. Perspektywa rozpoczynającego się nowego tysiąclecia przynagła chrześcijan, aby zwiastowali światu „Ewangelię nadziei” i byli gotowi, aby uzasadnić tę nadzieję, która w nich jest (por. 1 P 3, 15). O człowieku XX wieku, zarażonym „pustką egzystencjalną”, napisano, że zagubił nadzieję i zapomniał o sensie swojego życia². Można ten stan porównać do postawy rozczarowania uczniów z Emaus: *A myśmy się spodziewali...* (Łk 24, 21). Futurologia, którą się zachwycił, oszukała go. Mit ziemskiego rajy przyniósł zniewolenie i cywilizację śmierci. Lęk przed jutrem sprawił, że zrezygnował z niego, a całkowicie skoncentrował się na przeżywanym „dziś”, szukając czegokolwiek, co mogłoby go uspokoić i pocieszyć.

Życie człowieka jest nieustannym oczekiwaniem. Teraźniejszość nikomu nie wystarcza. Nawet jeśli określi się ją jako szczęśliwą. Zawsze jednak czegoś brakuje. Na tym etapie jest to zwyczajne oczekiwanie na lepsze dni. Prawdziwa nadzieja rodzi się wtedy, gdy zaczyna człowiekowi brakować nie czegoś, ale Kogoś. Ta właśnie nadzieja zostaje całkowicie spełniona.

W przyszłość może odważnie spojrzeć tylko człowiek nadziei, który uwierzył Chrystusowi i uznał, że jest „pośród nas nadzieją chwały” (por. Kol 1, 27). Do takich ludzi należy lepsze jutro, czyli przede wszystkim radosne nadzieją, która pozwala przewycięzać pokusy pesymizmu i rozpacz. *Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem*³.

Janusz Kumala MIC

Maryja znakiem nadziei i pociechy

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 4, 59-106

¹ AUGUSTYN, *Sermo* 19, 2: PL 38, 132.

² J. ELLUL, *L'Espérance oubliée*, Paris 1972.

³ TMA 46. Jan Paweł II w przemówieniu do Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie zwrócił się do współczesnej Europy: *Mocą autorytetu otrzymanego od Chrystusa Kościół powtarza dzisiejszej Europie: Europo trzeciego tysiąclecia, „niech nie słabną twe ręce!”* (So 3, 16); *nie poddawaj się zniechęceniu, nie przyjmuj sposobów myślenia i działania, które pozbawione są przyszłości, ponieważ nie opierają się na niewzruszonym fundamencie słowa Bożego.* JAN PAWEŁ II, *Chrystus prawdziwą nadzieją człowieka i historii*, „L'Osservatore Romano” 20(1999) nr 12, 23.